



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 2 października 2025 r.

Pozycja 276

POSTANOWIENIE

z dnia 10 lipca 2025 r.

Sygn. akt Ts 90/23

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Rafał Wojciechowski – przewodniczący

Bartłomiej Sochański – sprawozdawca

Justyn Piskorski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2024 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.M. i Ł.M.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 maja 2023 r. (data nadania) M.M. i Ł.M. (dalej: skarżący), reprezentowani przez pełnomocnika z wyboru, wystąpili o stwierdzenie, że:

1) art. 50a pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. Nr 89, poz. 414, ze zm.; dalej: prawo budowlane), dodany ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 80, poz. 718) oraz uchylony ustawą z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 471, ze zm.), w związku z art. 48 ust. 2 w związku z art. 52 oraz w związku z art. 50a pkt 2 (*a contrario*) tej ustawy, „przez to, że w przypadku naruszenia postanowienia o wstrzymaniu robót budowlanych wydanego na podstawie art. 48 ust. 2 przewiduje bezwzględny nakaz rozbiórki całego obiektu budowlanego lub jego części (w zależności od zakresu prowadzonego postępowania a nie w zależności od stopnia naruszenia nałożonego zakazu) nakładany co do zasady na podmiot posiadający tytuł prawny do nieruchomości a nie na sprawcę naruszenia”, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji; art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 oraz w związku z art. 2 Konstytucji; art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 42 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji;

2) art. 48 ust. 2 prawa budowlanego, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 8 października 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane (Dz. U. Nr 206, poz. 1287), obowiązujący z niewielką zmianą do 31 grudnia 2016 r., „przez to, że nie przewidywał możliwości

wniesienia zażalenia na postanowienie o wstrzymaniu robót budowlanych”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 oraz art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji; art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji;

3) art. 48 w związku z art. 51 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 36a ust. 5 (*a contrario*) prawa budowlanego, w stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 2017 r., „przez jego stosowanie do spraw, w których w czasie rozpoczęcia i prowadzenia robót budowlanych inwestor posiadał ostateczną decyzję zatwierdzającą projekt budowlany i udzielającą pozwolenia na budowę, ale prowadził budowę w sposób odbiegający od warunków tego pozwolenia w zakresie tzw. charakterystycznych parametrów obiektu, o których mowa w art. 36a ust. 5 ustawy Prawo budowlane, w sytuacji gdy w takich przypadkach ustawodawca wprost przewidywał stosowanie art. 51 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo budowlane”, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji; art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji; art. 42 ust. 1 Konstytucji;

4) art. 15^z ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, ze zm.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1090), obowiązujący do 14 kwietnia 2023 r., przez to, że: a) „nie uwzględnia aktualnej sytuacji epidemicznej ani sprzeciwu stron przy możliwości rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, a w praktyce Naczelnego Sądu Administracyjnego stosowany jest jako reguła a nie wyjątek, nawet w sprawach ze skarg kasacyjnych dotyczącej sądowej kontroli stosowania przez organy administracyjne sankcji represyjnej”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji, b) „nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na zarządzenie przewodniczącego o skierowaniu sprawy do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, w sytuacji gdy nie zostały spełnione ustawowe przesłanki do wydania takiego zarządzenia”, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżący wniesli ponadto o wstrzymanie wykonania decyzji Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w K. (nr [...]) z 20 czerwca 2018 r. (znak: [...]; dalej: nakaz rozbiórki) nakazującej rozbiórkę obiektu budowlanego wybudowanego na działce, której użytkownikiem wieczystym jest skarżąca (skarżąca na mocy umowy darowizny z 2 marca 2023 r. przeniosła prawo użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem własności budynku na skarżącego).

Odnosząc się do zarzutów wskazanych w punkcie 1 *petitum* skargi, skarżący stwierdzili, że art. 50a pkt 1 prawa budowlanego „przewiduje sankcję *stricte* represyjną, która nakłada na jednostkę ciężary nieproporcjonalne do stopnia naruszenia prawa oraz celu wprowadzonej regulacji” (obowiązek dokonania rozbiórki całego obiektu budowlanego zamiast nakazu rozbiórki tylko tych robót budowlanych, które zostały wykonane po doręczeniu postanowienia o wstrzymaniu budowy). Sankcja ta jest „oderwana od sprawcy deliktu” – może być nałożona na właściciela nieruchomości również wtedy, gdy nie prowadził on robót budowlanych (a nawet nie wyrażał na nie zgody lub się im sprzeciwiał). Zaskarżony przepis zakłada odpowiedzialność obiektywną, niezależną od indywidualnych okoliczności dokonania deliktu (np. stopnia naruszenia prawa, sytuacji majątkowej). Narusza w ten sposób art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżący zauważyli, że ochrona praw inwestorów, którym doręczono postanowienie o wstrzymaniu robót budowlanych (podmioty podobne), jest różnicowana w zależności od rodzaju prowadzonego postępowania. Te same roboty budowlane mogą być zakwalifikowane do trybu naprawczego określonego zarówno w art. 48, jak i w art. 50-51 prawa budowlanego. W tym pierwszym wypadku stosowana jest sankcja rozbiórki, która ma cel czysto represyjny

i uniemożliwia prowadzenie postępowania legalizacyjnego, a w tym drugim – sankcja o charakterze restytucyjnym, która nie zamyka drogi do legalizacji robót budowlanych. Z tych względów art. 50a pkt 1 prawa budowlanego jest niezgodny również z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i w związku z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżących, represyjna sankcja przewidziana w art. 50a pkt 1 prawa budowlanego jest wymierzana „bez przyznania stosownych praw i gwarancji charakterystycznych dla odpowiedzialności karnej”, co narusza nie tylko art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, lecz także art. 42 ust. 2 Konstytucji. Dodatkowo może ona być stosowana równocześnie z odpowiedzialnością wykroczeniową w oparciu o art. 93 pkt 13 prawa budowlanego (poprzednio: art. 90 prawa budowlanego), co godzi w konstytucyjną zasadę *ne bis in idem*, wynikającą z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Uzasadniając zarzuty sformułowane w punkcie 2 *petitum* skargi, skarżący wskazali, że art. 48 ust. 2 prawa budowlanego zawierał „pominięcie prawodawcze”, ponieważ do 1 stycznia 2017 r. nie przewidywał możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o wstrzymaniu robót budowlanych. Rozwiązanie to nie spełniało testu proporcjonalności i prowadziło do nieuzasadnionego różnicowania praw podmiotów podobnych z uwagi na tryb postępowania naprawczego. Świadczy to o jego niezgodności z art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący zwrócili również uwagę, że wstrzymanie robót budowlanych stanowi istotną ingerencję w sferę praw majątkowych i może wywoływać dla inwestora (czy właściciela nieruchomości) poważne, niekorzystne, a niekiedy nieodwracalne skutki. Inwestor pozbawiony prawa do ukończenia budowy nie może w pełny sposób korzystać z przysługującego mu prawa własności, w tym z prawa do ochrony własności i czerpania pożytków. Ingerencja ta jest tym większa, że postanowienie o wstrzymaniu robót budowlanych jest niezaskarżalne i bezterminowe. Powoduje to naruszenie art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W kontekście zarzutów podniesionych w punkcie 3 *petitum* skargi, skarżący podkreślili, że w sprawach, w których inwestor odstąpił od warunków pozwolenia na budowę, ukształtowały się dwie linie orzecznicze: „radikalna” i „konstytucyjna”. W rezultacie, w takich samych (lub bardzo zbliżonych) stanach faktycznych organy administracyjne i sądy w sposób arbitralny decydowały, czy wprowadzone zmiany są „istotne” (i podlegają procedurze naprawczej określonej w art. 50-51 prawa budowlanego), czy „więcej niż istotne” (i stosuje się do nich art. 48 prawa budowlanego). Narusza to zasadę równego traktowania podmiotów podobnych i stanowi nieproporcjonalną ingerencję w prawo własności, godząc w art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Równoległe stosowanie dwóch linii orzeczniczych do tożsamyh stanów faktycznych narusza konstytucyjne prawo do sądu, a zwłaszcza prawo do przewidywalności rozstrzygnięć sądowych, wbrew zasadom wynikającym z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i w związku z art. 2 Konstytucji.

Nakładanie się sankcji administracyjnych i wykroczeniowych prowadzi dodatkowo do złamania art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadniając postawione w punkcie 4 *petitum* skargi zarzuty niekonstytucyjności art. 15zss⁴ ustawy o COVID-19, skarżący wskazali, że rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym wbrew sprzeciwowi skarżącej spowodowało niedopuszczenie jej do udziału w czynnościach procesowych, pozbawienie prawa do przedstawienia argumentów i wniosków (w tym wniosków dowodowych) bezpośrednio przed sądem, pozbawienie prawa do poznania stanowiska pozostałych uczestników i nierozpoznanie uprzednio złożonych wniosków dowodowych. Narusza to zarówno zasadę jawności wewnętrznej postępowania sądowego, jak i zasadę wysłuchania strony przez sąd (stanowiącą także składnik materialnego prawa do obrony). Efekty tego rozwiązania w zakresie przeciwdziałania epidemii są zdecydowanie nie-

proporcjonalne do wprowadzonych ograniczeń. Jego rezultatem jest naruszenie art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 32 ust. 1 oraz w związku z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Natomiast niezaskarżalność zarządzenia w sprawie rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym powoduje brak możliwości weryfikacji tego orzeczenia w postępowaniu dwuinstancyjnym. Ograniczenie to jest pominięciem prawodawczym, które nie spełnia przesłanek proporcjonalności, ponieważ nie przyspiesza postępowania (zażalenie mogłoby zostać rozpoznane na tym samym posiedzeniu, co sprawa główna) i daje nieskrępowaną możliwość nadużywania prawa do niejawnego rozpoznawania sprawy, z pogwałceniem art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniami z 20 czerwca 2024 r. (doręczonymi pełnomocnikowi skarżącego 10 lipca 2024 r.) Trybunał Konstytucyjny oddalił sformułowany w skardze wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego oraz odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że nie spełnia ona podstawowych warunków formalnych wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w art. 53 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK). Trybunał zauważył, że skarżący nie dysponują wspólnym orzeczeniem, które rozstrzygałoby w sposób ostateczny o ich wolnościach lub prawach konstytucyjnych. Podniesione w skardze negatywne skutki wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 grudnia 2022 r. (sygn. akt [...]) w momencie jego wydania nie dotyczyły osobiście skarżącego, a w stosunku do skarżącej, wskutek przeniesienia przez nią prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem własności budynku na skarżącego (męża), straciły aktualność przed zainicjowaniem postępowania przed Trybunałem. Niezależnie od powyższego Trybunał zauważył, że przed złożeniem skargi konstytucyjnej skarżąca dopuściła się istotnych zaniedbań. W ciągu kilkunastu lat od rozpoczęcia budowy miała ona co najmniej kilka szans na doprowadzenie jej do stanu zgodności z prawem (albo przynajmniej zmniejszenie zakresu orzeczonej rozbiórki). Tymczasem, pomimo oczywistego naruszenia wymogów pozwolenia na budowę, nie wystąpiła o zmianę tej decyzji ani nie złożyła odpowiedniego projektu zamiennego. Nie zaskarżyła również postanowienia o wstrzymaniu robót budowlanych w odwołaniu od decyzji organu pierwszej instancji. Nie sprzeciwiała się również prowadzeniu prac budowlanych z naruszeniem prawa przez użytkownika nieruchomości (jej ojca). Skarżący natomiast świadomie przejął odpowiedzialność za samowolę budowlaną. W związku z tym Trybunał uznał skargę za oczywiście bezzasadną.

Trybunał zauważył także, że skarga konstytucyjna w zakresie zarzutów sformułowanych w punkcie 2, 3 i 4b *petitum* nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowanych w art. 53 ust. 1 pkt 1 i 2 u.o.t.p.TK. Zaskarżone przepisy (w zakresie kwestionowanym w skardze) nie były podstawą orzeczenia wskazanego jako ostateczne i nie mogły doprowadzić do naruszenia praw skarżących w sposób przez nich wskazany w skardze. Uznał, że sformułowane w skardze zarzuty odnoszą się do sfery stosowania prawa, a na dodatek znaczna ich część nie dotyczy bezpośrednio skarżących.

W zażaleniu złożonym 11 lipca 2024 r. (data nadania) skarżący zakwestionowali postanowienie Trybunału w całości. Wskazali w nim, że legitymacja skarżącej do wniesienia skargi wynika z istotnego i nieodwracalnego uszczerpkienia jej praw majątkowych przez przedwczesne i nieuzasadnione przerwanie procedury legalizacyjnej budynku wskutek wydania, na podstawie zakwestionowanego w skardze przepisu, nakazu rozbiórki. Przez to budynek stał się obciążeniem nieruchomości, które znacznie zmniejszyło jej wartość. Legitymację skarżącej do wystąpienia ze skargą do Trybunału uzasadnia także prawo wznowienia postępowania (po ewentualnym wyroku Trybunału stwierdzającego niekonstytucyjność zaskarżonych przez nią przepisów) prowadzącego do uchylecia nakazu rozbiórki i przeprowadzenia legalizacji budynku (po dokonaniu której mogłaby rozliczyć się z obecnym użytkownikiem

nieruchomości). Legitymacja skarżącego wynika natomiast z tego, że zarówno decyzja o rozbiórce, jak i wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 grudnia 2022 r., na podstawie którego stała się ona prawomocna, odnosi się do użytkownika wieczystego. Taki tytuł prawny, w dniu złożenia skargi w Trybunale posiadał skarżący. W związku z tym, wskazane akty rozstrzygają w sposób ostateczny o jego prawach.

Skarżący zarzucili, że ocena bezzasadności skargi opiera się na okolicznościach, które nie miały wpływu na wydanie przez sąd orzeczenia, w związku z którym łączą naruszenie swych praw konstytucyjnych. Niezależnie od powyższego wskazali, że wbrew temu co wskazał Trybunał, skarżąca podejmowała czynności mające na celu zalegalizowanie inwestycji. Okazały się one jednak bezskuteczne.

Skarżący krytycznie odnieśli się także do pozostałych argumentów Trybunału uzasadniających podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu. Wskazali, że o tym, iż inwestycja jest niezgodna z zatwierdzonym projektem, skarżąca dowiedziała się dopiero w momencie wszczęcia postępowania przez organy nadzoru budowlanego. Budowę zajmował się jej ojciec pod nadzorem uprawnionego kierownika budowy, co według skarżącej dawało rękojmię prawidłowej realizacji projektu.

Wniesiona skarga nie jest skargą na stosowanie prawa, lecz środkiem kwestionującym m.in. wykładnię przepisów prowadzącą do niewłaściwego stosowania art. 48 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. Nr 89, poz. 414, ze zm.), przy czym, jak wskazali skarżący, zarzuty odnoszą się do utrwalonej i trwałej linii orzecniczej (jednej z dwóch sprzecznych ze sobą).

W zażaleniu skarżący ponowili wniosek o wydanie przez Trybunał postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania nakazu rozbiórki.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 61 ust. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 37 ust. 1 pkt 3 lit. c w związku z art. 61 ust. 5-8 u.o.t.p.TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. Zasadniczym powodem odmowy przekazania skargi do merytorycznej oceny jest brak legitymacji skarżących do jej wniesienia.

3.1. W złożonym środku odwoławczym skarżący dowodzą, że oboje są legitymowani do wniesienia skargi do Trybunału w związku z zapadłym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 grudnia 2022 r. (sygn. akt [...]). Twierdzą, że zbycie przez skarżącą nieruchomości nie spowodowało utraty przez nią legitymacji skargowej, natomiast skarżący nabył ją (na mocy umowy darowizny) przez wejście w ogół praw i obowiązków wynikających z decyzji o rozbiórce.

3.2 Trybunał stwierdza, że zarzuty sformułowane w złożonym środku odwoławczym nie uwzględniają wymogów wniesienia skargi wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący wydają się nie zauważać tego, że w świetle powyższego przepisu ustawy zasadniczej skargę może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Skarga służy więc ochronie praw tylko tych skarżących, którzy mają aktualny interes prawny w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi. Niekorzystne oddziaływanie obowiązujących norm prawnych na sytuację prawną skarżących musi mieć charakter rzeczywisty i realny, ma trwać w chwili wnoszenia skargi. Jak orzekł Trybunał w postanowieniu z 14 września 2009 r. (sygn. SK 51/08, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 127), „Celem kryterium aktualności jest zapobieżenie rozszerzeniu skargi konstytucyjnej, polegającemu na upodobnieniu jej do skargi powszechnej (*actio popularis*)”.

Dla oceny zasadności zaskarżonego postanowienia nie ma więc znaczenia to, że po uprawomocnieniu się nakazu rozbiórki, objęty jego przedmiotem budynek obniżył wartość nieruchomości, na której został wybudowany. Znaczenie ma natomiast to, że rozporządzenie przez skarżącą przed wniesieniem skargi do Trybunału prawem użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem własności budynku, przez zbycie go na mocy umowy darowizny na rzecz skarżącego (swojego męża), spowodowało, że w chwili wystąpienia ze skargą, zarzucone w niej naruszenie praw konstytucyjnych skarżącej nie miało już charakteru aktualnego.

3.3. W zarzutach sformułowanych w zażaleniu skarżący nie uwzględnili także tego, że jednym z podstawowych wymogów formalnych złożenia skargi konstytucyjnej, wynikającym wprost z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest to, aby podmiot występujący ze skargą konstytucyjną do Trybunału był adresatem ostatecznego orzeczenia sądu bądź organu administracji publicznej, które byłyby oparte na kwestionowanym przepisie prawa. Nie budzi wątpliwości, że orzeczenie to musi być wydane w sprawie skarżącego, a zarazem rozstrzygać o jego wolnościach, prawach bądź o obowiązkach konstytucyjnych. Taka sytuacja, co słusznie zauważył Trybunał, nie miała miejsca w postępowaniu poprzedzającym złożenie skargi. Orzeczenie, w związku z którym został wniesiony ten środek prawny (tj. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 grudnia 2022 r., sygn. akt [...]) nie jest adresowane do skarżącego, a w dniu jego wydania nie miał on żadnego tytułu do nieruchomości. Stanowiła ona bowiem odrębny majątek osobisty jego żony, a umów majątkowych małżeńskich rozszerzających wspólność ustawową nie zawierano.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w postanowieniu z 20 czerwca 2024 r. zasadnie przyjął, że skarżący nie są legitymowani do wystąpienia ze skargą konstytucyjną, dlatego prawidłowo odmówił nadania jej dalszego biegu.

4. Brak legitymacji do wniesienia skargi konstytucyjnej jest samoistną przesłanką odmowy nadania jej dalszego biegu, dlatego ocena pozostałych zarzutów sformułowanych w zażaleniu jest zbędna.

5. Nieuwzględnienie zażalenia kończy postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, co tym samym czyni bezprzedmiotowym wydanie postanowienia tymczasowego. Postanowienie to może być wydane wyłącznie w czasie trwania postępowania zainicjowanego złożeniem skargi konstytucyjnej.

Wziąwszy powyższe pod uwagę Trybunał postanowił jak w sentencji.